

Jarowiecki, Jerzy

"Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy : studia bibliograficzne" z. 2, 1982 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 22/4, 103-106

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Bibliologiczne”, z. 2, Bydgoszcz 1982, ss. 274 + 4 s. sum. rez.

Coraz częściej w różnych ośrodkach kraju ujawniają się zainteresowania historią prasy, problematyką czasopiśmiennictwa polskiego XIX i XX w. Obok zaawansowanych w badaniach i dorobku naukowym środowisk w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu powstają nowe, np. takie jak w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Bydgoszczy. Tak sądzić można na podstawie tomu studiów, jaki ukazał się przed kilku miesiącami. Zawiera on interesujący, aczkolwiek niejednorodny dorobek, zaprezentowany na konferencji naukowej nt. „Czasopiśmiennictwo literacko-kulturalne w Polsce XX wieku”, jaka odbyła się w dniach 25—26 marca 1980 r. W konferencji, zorganizowanej przez zakłady Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej oraz Filologii Polskiej WSP w Bydgoszczy, uczestniczyli — obok pracowników naukowo-dydaktycznych i absolwentów bydgoskiej uczelni — przedstawiciele innych ośrodków: Uniwersytetu Jagiellońskiego, Uniwersytetu Wrocławskiego, Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie oraz Akademii Ekonomicznej w Poznaniu.

Omawiany tom studiów zawiera tylko część prac przedstawionych podczas konferencji: z wygłoszonych łącznie 23 referatów i komunikatów (podczas obrad plenarnych i w sekcjach) opublikowano w tomie tylko 13, dołączając do nich *Wykaz prac magisterskich wykonanych w latach 1979—1980 w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informatyki Naukowej*.

Tom otwiera słowo *Od Redakcji*, wprowadzające w problematykę przedstawionych artykułów-referatów oraz artykuł Donaty Gurzyńskiej *Problematyka czasopiśmiennictwa w pracach magisterskich studentów bibliotekoznawstwa w Bydgoszczy w latach 1977—1979*. Czasopiśmiennictwo potraktowano jako jedno z tradycyjnych źródeł informacji i w tym autorka dopatruje się związków bibliotekoznawstwa z prasoznawstwem. W praktyce badawczej jednak autorzy prac magisterskich najczęściej traktowali prasę jako źródło poznania i przeszłości regionu. Spośród 44 prac magisterskich powstałych na studiach dziennych i zaocznych 34 to bibliografie zawartości czasopism, takich np. jak „Dziennik Bydgoski”, „Dziennik Kujawski”, „Kurier Warszawski”, „Pielgrzym”. 27 prac podaje bibliografie zawartości całości czasopisma, pozostałe dotyczą wybranych zagadnień. Wszystkie opracowane bibliografie zawartości poprzedza charakterystyka czasopisma. Inne prace związane są z dziejami czasopiśmiennictwa i czytelnictwa.

W kolejnym artykule Małgorzata Korczyńska zajęła się *Wybranymi problemami badań nad czasopismami jako narzędziem informacji w nauce i o nauce*. Podejmując próbę ukazania roli czasopism naukowych (na tle typologii czasopism) w upowszechnianiu informacji naukowej, uczyniła to jednak autorka w sposób mało przekonujący, zaś przywołana typologia prasy budzi poważne wątpliwości.

Rola czasopiśmiennictwa grudziądzkiego w zakresie kształtowania kultury literackiej środowiska (1918—1939) stała się przedmiotem artykułu Eugenii Słowińskiej. Zajęła się ona wybranymi tytułami czasopism: „Gazetą Grudziądzką”, „Echem Świata”, „Gońcem Nadwiślańskim”, „Głosem Pomorskim”, „Światem i Prawdą”, usiłując udowodnić tezę, iż problematyka życia literackiego znajdowała odzwierciedlenie w prasie codziennej i na łamach pism społeczno-politycznych, bowiem w Grudziądzu czasopism literackich brakowało. Byłbym skłonny podzielić tę opinię,

gdyby nie wątpliwość, jaka nasunęła mi się przy analizie dwu dodatków do „Gazety Grudziądzkiej”, o których zresztą autorka pisze, a mianowicie „Gościa Świątecznego” oraz „Młodej Polski”. W „Gościu Świątecznym” ukazywały się oryginalne utwory wierszowane, ujawniające silne związki z poezją końca XIX w., a także o wyraźnej proveniencji folklorystycznej. Sama autorka stwierdza pojawienie się w tym dodatku blisko pięćdziesięciu nazwisk samorodnych twórców z różnych części Polski. Materiał literacki „Młodej Polski” wyraźnie decydował o literackim charakterze tego miesięcznika (1933—1938), związanego z tendencjami reprezentowanymi przez ruch ludowy. Wątpliwość tę potęguje opinia o „Echu Świata”, o którym w 1932 r. na łamach „Gońca Nadwiślańskiego” pisano, że było „tanim magazynem literackim w Polsce” (nr 55). Czasopismem o charakterze literackim, może raczej literacko-społecznym, był niewątpliwie miesięcznik „Świat i Prawda” (1923—1927), mający zresztą charakterystyczny podtytuł: „Ilustrowane pismo miesięczne poświęcone sprawom narodowym, społecznym, wiedzy popularnej i literaturze z działem nowel i powieści”. Dodam, że w piśmie tym ukazały się wywiady z M. Dąbrowską i K. Hlakowiczówną, dominowały jednak nazwiska pisarzy ludowych. W publicystyce literackiej pojawiały się krytyczne opinie o estetyzujących grupach twórców, o futurystach i skamandrytach. Nie podzielałam zbyt stanowczej opinii autorki, że w grudziądzkiej prasie dwudziestolecia międzywojennego „dominował anachroniczny model literatury dla ludu” (s. 34). Nie może też budzić aprobaty jej postawa wartościująca: zakłada ona mianowicie istnienie podobieństw między kierunkami rozwojowymi prasy grudziądzkiej a tendencjami występującymi w prasie ogólnopolskiej, a jednocześnie dyskwalifikujące prasę swego regionu, pisząc, iż młodemu pokoleniu Grudziądza, „wychowanemu według ogólnopolskiego modelu kulturowego, nie odpowiadały anachroniczne gazety. Do miasta coraz pełniej wkraczała prasa z innych ośrodków” (s. 44).

Wyróżniającą się grupę artykułów otwiera erudycyjnie napisana rozprawka Zdzisława Mrozka *Z dziejów drukarstwa i czasopiśmiennictwa Świecia n/Wisłą*. Prezentowany w szkicu materiał dotyczy czasopism, jakie ukazywały się na terenie miasta w okresie od 1840 do 1939 r. W przejrzystym i logicznie uporządkowanym, bogatym materiałowo wykładzie, opartym na źródłach archiwalnych i analizie zachowanych egzemplarzy czasopism, przedstawił autor etapy rozwoju prasy w Świeciu oraz rozwój drukarni i drukarstwa. Scharakteryzował „Gazetę Świecką”, „Głos Świecki” wraz z dodatkami („Nasz Rolnik”, „Słońce”, „Przewodnik Gospodarski...”, „Wiadomości Samorządowe...”), „Orędownik Urzędowy Powiatu Świeckiego” oraz „Informator”. Ciekawostkę badawczą stanowi odnalezienie i opisanie przez Z. Mrozka miesięcznika miejscowej młodzieży gimnazjalnej „Gregorianum” (1931—1939), na którego zawartość składały się publicystyka kulturalna i literacka, utwory literackie, informacje o szkole i życiu regionu i kraju, szkice z historii literatury itd. Na podkreślenie zasługuje umiejętnie wykorzystana literatura przedmiotu polska i niemiecka.

Artykuły Jana Bujaka i Marii Jazowskiej-Gumulskiej dotyczą regionalnej prasy podhalańskiej. J. Bujak, który w artykule *Początki prasy zakopiańskiej (1891—1906)* stworzył interesujący przyczynek do dziejów prasy, zdaje sprawę z kilku ustaleń bibliograficznych, dotyczących głównie następujących tytułów: „Zakopane”, „Kurier Zakopiański”, „Gazeta Zakopiańska”, „Przegląd Zakopiański”, „Podhalanin”, „Gońiec Tatrzański”. Autor wspomina wprawdzie o analizie czasopism, jednak dowodów tego w tekście nie znajdujemy: stresuje głównie metodę opisową. dopełnieniem niejako artykułu J. Bujaka jest rozprawa M. Jazowskiej-Gumulskiej, która posługując się metodą analizy treści, scharakteryzowała *Regionalne czasopisma podhalańskie w dwudziestolecie międzywojennym i ich funkcje kulturotwórcze*. Podstawę rozważań, usytuowanych na tle uwag o komunikacji społecznej, stanowiło 14 tytułów

czasopism podhalańskich. Szkoda, że skrótowe przedstawienie rozważań nie pozwoliło autorce na pełniejsze rozwinięcie sformułowanego w tytule problemu. W obu artykułach pojawiły się nowe informacje, wzbogacające dotychczasowy stan wiedzy o prasie regionalnej.

Problematyka regionalna znalazła odzwierciedlenie również w artykułach Mirosława Grochowalskiego („*Wici Wielkopolskie*”) i Krzysztofa Kopycińskiego (*Model regionalnego czasopisma kulturalnego na przykładzie „Pomorza*”). Na uwagę zasługuje szczególnie artykuł o „Wiciach Wielkopolskich”, miesięczniku poświęconym kulturze i sztuce, wydawanym we Wrześni nakładem Andrzeja Prądyńskiego, pod redakcją Mariana Turwida. Przypomnieć nie zawadzi, że działa się to w czasie, gdy Poznań po upadku „Zdroju” przeżywał pewien regres kulturalny. „Wici” wyrosły z ogólnopolskiego ruchu regionalnego, co znalazło odzwierciedlenie w dwu rozwijanych na łamach czasopisma kierunkach: badaniu dorobku kulturalnego Wielkopolski i jej wkładu do ogólnej kultury narodowej oraz rozwijaniu twórczości literackiej związanej tematycznie z regionem. Autor artykułu trafnie dobrał cytaty z zamieszczonej w numerze pierwszym miesięcznika z 1931 r. wypowiedzi M. Turwida pt. *Rozsyłamy wici*. Czytamy w nim: „Wielkopolska poza swymi szarymi polami nie jest jeszcze odkryta. Jej śpiące regiony budzą »Wici«. Wydobywają drogie skarby kultury Wielkopolskich Pól. Wielkopolska wiele winna kulturze ogólnopolskiej. Jeśli rzucimy okiem na regiony wielkopolskie, widać zaległe prace kulturalne, widać zaniedbania, ale one nie powinny być powodem narzekań, lecz źródłem wzmoczonej pracy regionalnej”. Artykuł M. Grochowalskiego został napisany z godną podkreślenia konsekwencją pod względem metodologicznym. W tomie recenzowanym jest to — w przekonaniu recenzenta — jedyny przykład umiejętnego zastosowania metody analizy ilościowo-statystycznej i treściowej z interesującym skutkiem.

Z historią prasy dwudziestolecia międzywojennego łączą się kolejne dwa artykuły pióra Teresy Polańskiej („*Droga*”) oraz Eleonory Koziół („*Kurier Literacko-Naukowy*”), będące próbą opisu tych czasopism. W końcowej części tomu znalazły się wypowiedzi poświęcone prasie Polski Ludowej: Henryk Czubała opisał *Awangardę krakowską na łamach „Odrodzenia” i „Kuźnicy” w latach 1944—1950*, Maria Zielińska zajęła się *Problematyką literacko-kulturalną na łamach „Polityki” w latach 1957—1966*, zaś Maria Wałczykowska przedstawiła *Problematykę literacko-kulturalną w „Przekroju” w latach 1945—1955*. Najbardziej dojrzały wydaje się być artykuł Henryka Czubały, który pokusił się z pozycji historyka literatury i krytyka literackiego zarazem opisać dzieje i zakres literackich oraz kulturalnych oddziaływań awangardy krakowskiej na kierunki czy też koncepcje literatury i kultury w latach powojennych.

Już w wstępie zwróciłem uwagę na niejednorodność publikowanego materiału. Obok siebie znajdują się artykuły napisane z dużym znanstwem warsztatu i problemów metodologicznych oraz wypowiedzi mniej pod tym względem zadowalające. Niewątpliwie brakiem recenzowanego tomu jest nieobecność artykułu wprowadzającego w przedmiot badań, precyzującego ich metodę, a także ustalenia — przynajmniej w przybliżeniu — pojęć, jakimi posługują się autorzy, oraz sposobu ich rozumienia w zastosowaniu do tego rodzaju studiów nad czasopismami. W wielu miejscach dokonano ocen poszczególnych czasopism, nie ujawniając do końca kryteriów wartościowania. Zawarte w tomie artykuły ujawniają trudności, jakie napotyka stosowanie kryterium ilościowego. Zapewne posłużenie się ilościową analizą zawartości prasy, coraz częściej stosowaną współcześnie w prasoznawstwie, a której nie unikają historycy prasy, upoważniłoby autorów w większym stopniu do wnioskowania o charakterze opisywanych czasopism. Publikowane artykuły mają głównie tradycyjny charakter opisowy czy też opisowo-historyczny. W sumie jednak recenzowany tom

studiów wnosi elementy nowych informacji do stanu wiedzy o prasie i nie może ująć uwagi historyków prasy i kultury.

Jerzy Jarowiecki

Jerzy Myśliński, *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*, Warszawa 1982, ss. 334.

Systematyczne badania nad dziejami prasy polskiej prowadzone są od dłuższego już czasu. Widoczne są też efekty tych badań w postaci opublikowanych syntez i opracowań monograficznych, które zajmują poczesne miejsce w naszej historiografii. Na wspomniane efekty między innymi złożyły się także książki oraz rozprawy i studia Jerzego Myślińskiego, który od dawna koncentruje swoje zainteresowania badawcze na problematyce prasy polskiej pod zaborami w drugiej połowie XIX i na początku XX w.

A pasjonujący to temat badawczy. W okresie popowstaniowym nastąpił dynamiczny rozwój prasy polskiej. Kształtowały się wówczas systemy prasowe specyficzne dla poszczególnych zaborów. Pod koniec wieku zaś narodziły się nowoczesne systemy prasowe głównych partii i nurtów politycznych. Upowszechniła się prasa ugrupowań konserwatywnych, liberalno-burżuazyjnych, narodowo-demokratycznych, zaczęła funkcjonować prasa ruchu ludowego i ruchu chrześcijańsko-społecznego. Ważne miejsce w nowoczesnym systemie prasowym zajęła także prasa socjalistyczna. Ogółem stanowiła blisko 8% wszystkich tytułów ukazujących się na terenie ziem polskich przed 1918 r., a roczne nakłady pism w Królestwie Polskim i Galicji osiągnęły od kilkudziesięciu i kilkuset tysięcy egzemplarzy pod koniec stulecia do ok. 9 mln na przełomie 1905/1906, tj. w czasie rewolucji. Prasa w omawianym okresie spełniała w pewnym sensie funkcje ogólnopolskiego „parlamentu”, a na pewno ważnego łącznika wobec nieistnienia instytucji ogólnopolskich i przedstawicielskich w zaborach rosyjskim i pruskim.

Najnowsza książka Jerzego Myślińskiego traktuje o polskiej prasie socjalistycznej od chwili jej powstania do 1918 r. A więc dotyczy ona pewnej sfery poczynąń ruchu socjalistycznego. Dodajmy od razu, że działalność wydawnicza polskich socjalistów nie ograniczała się wyłącznie do wydawnictw periodycznych. Partie socjalistyczne posługiwały się także drukami ulotnymi, broszurami i książkami. Ale w owej działalności wydawniczej prasa stanowiła najbardziej uniwersalny instrument oddziaływania partii na jej bezpośrednich i potencjalnych zwolenników. Zwrócili już na to uwagę inni badacze zajmujący się wybranymi zagadnieniami z dziejów prasy socjalistycznej bądź też konkretnymi tytułami wydawanymi przez poszczególne partie.

Recenzowana książka ukazała się w trakcie obchodów stulecia polskiego ruchu robotniczego. Można by powiedzieć, że wywołana została okolicznościami jubileuszowymi. Ale nie ma ona wcale odświętnego, jubileuszowego charakteru. O ruchu robotniczym, o animatorach prasy socjalistycznej autor pisze w sposób rzeczowy, źródłowo udokumentowany, co nie oznacza, że w sposób beznamiętny. Wobec poczynąń nurtu reformistycznego zachowuje krytycyzm, wobec zaś nurtu klasowo-rewolucyjnego sympatię i szacunek. O to nie można mieć pretensji, jest to prawo wyboru.

Jak stwierdza, jednym z celów książki jest „rekonstrukcja dziejów polskiej prasy socjalistycznej, określenie jej proveniencji i funkcji, zamierzonej oraz faktycznej, w działalności poszczególnych partii” (s. 19). Warto przy tym zauważyć, że J. Myśliński prasę socjalistyczną rozpatruje nie jako samoistne zjawisko kulturowe, nie wyłącznie jako środek komunikowania się i kształtowania opinii, lecz jako organ